

W zaznaczonych przez nas skargach poznaniakich na brak kandydatów i nusuwanie się ludzi wybitniejszych stanowisk od godności poselskich, tudzież w żalach na niedojrzałe wicherzenia drobnej prasy miejscowej, usiłujące rozbić łączną dotąd działalność wyborczą ludności polskiej na naszych kresach zachodnich, głos pisał d-ra Witolda Skarżyńskiego ze Spławia, podniesiony w «Liście otwartym do centralnego komitetu wyborczego dla w. Księstwa» (Poznań, 1884, str. 39), stanowi nie małoważny przyczynek do dziejów walki parlamentarnej współrodaków naszych z napęśnią germanizacyjną, jak to zresztą zaznacza i dzisiejszy nasz korespondent<sup>1)</sup> poznański. Skonstatowaliśmy niedawno z tego powodu jakby omdlenie usiłowań naszych na polu parlamentar-nem w prowincyach pod rządami pruskimi. Obecne wystąpienie p. Skarżyńskiego pozwala nam dotknąć się tej sprawy bliżej. Zazwyczaj przez miejscowy komitet wyborczy, aby podać powody, dla których nowego mandatu pragnął nie chcieć, autor «Listu» tłumaczy się publicznie nie, że lubo każdego czasu gotów jest służyć krajowi jako poseł w parlamencie niemieckim, uczyniło to jednak może tylko pod tym warunkiem, że hasłem polityki państwa poznaniackich, tak w kraju jak w Berlinie, stało się rozczwinięcie, umiarkowanie, zdrowa mędra dla obywateli, umiarkowanie, zdrowa mędra dla obywateli, umiarkowanie, zdrowa mędra dla obywateli.













[illegible]

Jak przy wejściu klasztoru i na samym doborzakiem, starano się krok ten ugrzwardzić twierdząc, że duchowieństwo zakonne niechże, jako ciennie i niewykwalifikowane, potrzebuje reformy wychowawczej, przyjeżdżając tylko z senną, tak w razie obecnym wyniszczone na pierwszy plan potrzebę reformy obywatelskiej i zakonu dominikańskiego, utrzymując, że my tej poprawy na niewątpliwie jakas podstawie w życiu, skoro wynika od samego episkopatu polskiego w Galicji. Sądzić o tak delikatną kwestyę, jak moralność zakonna, trudno; ale to pewna, że episkopat galicyjski, jeśli nawet dostrzegł ślady jakiegoś złowienia reguły, powinłoby być, zanim się zdecydował na zaprowadzenie obywatelskiej, po bratersku wypowiedzieć i wpłynąć na błądzących, nie podawać zaś ręki pomocnej do oprowadzania zakonu przez ludzi, poszukiwanych wszelkiego pojęcia obywatelskiego. Co jednak najbardziej uprzedza przeciwko całej tej historii, to względ, że co kierunek obywatelski nie dzisiejszy jest ani daty. Zakon jezuitki szerokości zawsze w klasztorach dobytku, i próbował pod pozorem reform regułowych zagarnąć pod swoje wpływy fundusze. Ale, ponieważ dawne ustawy polskie hacnie znawowały prawo własności duchownej. He więc rzy obywateli szlachek w Polsce się oddała, nierozwinięto im było przychodzić do gotowego, lecz museli zakładali własne klasztory. Tak było i we Lwowie, gdzie obserwatorzy, wchodząc do zakonu jezuitów, klasztoru, a powołano tylko oddała się na boku. Miał on dół strumienia i kapłan w tem miejscu, gdzie dziś kościół ewangelicki na Złotym; w tem też miejscu została ich ora i jednoklasztor, a ponieważ nie pilińli żadnych obowiązków obywatelskich, więc ich klasztor, ponostawiając co dominikańskie obserwatorów w nieistotność, wraz z ich następcami. Ostatecznie tedy, tak czy inaczej, jedynie lepszy tok zajęcia rezultat ograniczy się zapewne tem, że fakta podobieństwa ludzi, którzy formuły i ultramontanizm, dwie ciotki pacy naszego społeczeństwa, wywili z sąsiedniczymi cechami.

dzieła biurowe, wyfroterowane, czy co?  
 A góry kłanek! Jakim sposobem ten ca-  
 ły... wspaniały kłanek to mógł przetrwać!  
 A papierów zagryzionych jakie stogi!  
 Nigdy to być same ważne dokumenty! Jak  
 to jednak ładnie wynika z tego, że u nas  
 ma, skoro tyle dokumentów ma napowro-  
 tami! Phi! Oto sprytna bestya! wino-  
 le!

[illegible]

## POTRZĘBY CIĘŻKAWIE

«Cerkwani Włocławki» zamieszkałe było w wyjątkach, nieliczne cerkwie posiadała ówczesna parochia. Według danych z roku 1888. Zawiązała ona bogate stowarzyszenie na cele dotychczasowe, wzniosła kościół wspaniałego w Kargu. I tak, dotychczasowe sz. pp., sz. w r. 1902 w całym państwie rosyjskim wyznających cerkwie prawosławne było 40,898, w tej liczbie katechizowanych, oprócz tego kaplice i domów modlitwy 17,167. Osób duchownych, obowiązujących to cerkwie było 45,000, z których do 38 tysięcy proboszczów i diakonów, a 7 tysięcy dyakonów; oprócz tego tak zwanych diakonów i poddyakonów liczyło się do 40 tysięcy. Kłasztory prawosławnych w granicach państwa rosyjskiego (oprócz egarchatu grańskiego) było 566, z których 385 męskich i 181 żeńskich; zakonników, wyższego i niższego stopnia, kłasztory męskie mieściły w sobie 10,709; zakonnice zaś w klasztorach żeńskich tak poświęconych, jak i nowicjatek było 18,749. Przy klasztorach znajdowało się w r. 1888 szpitali 178, w których chorých 946; przytem przykładało dla stałych i ubogich 50, a w nich opieki domowało osób 900. O stałe kredyty, udzielonych na budowę nowych cerkwi w kraju zachodnim i w Królestwie, «Cerk. Włocławki» tak się wyraża (№ 35):

«Zalozono ze skarbowca państwa na wzniesienie cerkwi w gubernii Krolestwu polskiego, wydawano na mocy Najwyzej w dniu 3 grudnia 1874 zatwierdzonego zdania rady państwa, po 200,000 rub. rocznie; aliestet zakreślony na te kredyty termin upłynął właśnie w roku sprawozdawczym (1883), i cerkiewno-budownicze operacje skonczone są będa musaly. A wszacnie, wedlug swiadczenia areybiskupa chełmskiego-warszawskiego, cymeryelkiego wzniaczenie nowych i reparacy starych cerkwi kosztam skarbku są nieobliczalne potrzebne, tak dla zampekowania potrzeb cerkiewnie-religijnych ludności prawoslawnej, rozszerzenia w wiekszym stopniu cerkwi pamiotowców i nie rozpozadzającej dostatecznymi srodkami na pokrycie wydatków cerkiewno-budowniczych, jak i tez i dla pomocy duchowieństwu w jego malowianach, skierowanych ku odzyskaniu i wzmozczeniu prawoslawia w lonie polakow jako na nowo przyjezdzacych, ktorzy, dla braku swiatly miejscowych, odwiezajace kredyty indykaty, wyznosza stamtąd pogiady przeciw-prawoslawne, trudne do wykoronienia, a oslabiajace dzialalnosc miejscowego duchowieństwa prawoslawnego».

polano. W myśli jego mieszały się i krzyżowały wyrazy i frazy.

— Pan sobie cały gubi... łowusko!  
Madzia młaka... gubim! Świstnia partya...  
wiosło! No, powiedzcie ja żem, aż ma na  
stęro patrzeć! Jako to z panem! I ma-  
drałem takim kłótni zaprowadzić! Madzia-  
by potrafiła... oho! I Maciegie! Madzia za-  
ma na opiekę... to się przyjechała... ona  
to... aha!

[illegible][illegible][illegible]

## Korespondenoye «Kraju».

## **Parę, 26 września**

Akt doroczny w szkole polskiej. Loterya na rzecz zakładu św. Kazimierza.

Tak niewielki jest zasób faktów, dotyczących polskiego życia na tutejszym bruku że rzadko tylko znajdujemy materiały do jego jednaki z ciekawkami «Kraja». Wyjaliśmy już nań, że był zborowy, że emigracyjny, organem prasowym odgrywał rolę przewodniczącą, że społeczeństwo nasze nie widzi i na słuszność nie widzi w polakach samokształtujących w Paryżu — nie więcej, jak osobników wyrwanych z całoci, i że interesuje się nimi, jako takimi. Instytucyj polakich w Paryżu coraz mniej, a wypadki w ich rozwoju są tak nieznaczne, że z obowiązku kronikarskiego raczej, aniżeli z potrzeby ciekawości nam ich przytocziliśmy.

Byłoby jednakże niezasadzoną obojętnością, gdybyśmy chcieli pominąć milczeniem obchód doroczny rozdania nagród w szkole polskiej przy ulicy Lamanda na Battigno-

[illegible][illegible]



**REMARKS:**

Wągrowiec, 16 września.  
Dziś w szkole obchodziliśmy. Połączona uroczystość z okazji obchodów 100-lecia urodzin. Nowe wyzory do szkoły.

Złoty wyprzedzanie Stawiana z jego doradcami i nową programową misją dla Tury w Włochy. Władysław — to są dwa fakty, wywołujące w nas wielkie zainteresowanie, tak dlatego, że są one pierwszymi nowymi treściami z życia w Stawianach. Stawian to fakty razem zaktualizowane, bo musi się zdać, że jedna z nich wybrała ilustrację drugą.

[illegible]

Powinno stronnictwa narodowe z-  
czemion węgów stać się coraz więk-  
szym, tak że lud coraz częściej członków onego  
zaczyna nazywać madjeronami, a wiadomo,  
że nazwę tę dano w Słowacji odstepcom  
narodowym, którzy smadziarzyowali się  
wyparili się aspiracyi narodowych. W Slo-  
wacji mimo najliberalniejszej w Europie  
konstytucyi węgierskiej, mimo całego libe-  
ralizmu gabinetu Tiszy, odebrano słowakom

się rodzaj ryku, w którym złość mieszała się z płaczem.

— Na Jezusa Chrystusa ukrzyżowane-  
go! Kiedys! może! Ależ to śliczna obie-  
ta! A co tymczasem stanie się z dziec-

kiem mojem! Ja chce saraz... natychmiast...  
do oltarna... ja panu pokate co to jest... ja

Kaprowski bardzo blady, plecami do ściany przyparty, z całej siły trzymał po-

je ku swej obronie. Prostał się jednak na ustach zachowywał w sobie sprzeczny

— Mój panie łaskawy... mówić zaczął, takim człowiekiem jak ja, trudne do zagra-

kolwiek smutno... Mam rozum, stawki i stanowisko... Od wszelkich napadów obronić się potrafię...

Bahrewics zmilkł nagle i przez chwilę usta jego zostały otwarte. Prawie natychmiast

powiadali. Kto go tam może do czoł-  
wałek świata? Rosjan, słowami, słano

© 1997 by The McGraw-Hill Companies, Inc.

1. **THE STATE OF TEXAS, COUNTY OF DALLAS, ss. I, \_\_\_\_\_, Clerk of the County Court, do hereby certify that the within and foregoing is a true and correct copy of the original of the same as the same appears from the records of the County Court of the County of Dallas, State of Texas.**

Approved: \_\_\_\_\_ Sent: \_\_\_\_\_  
 Date: \_\_\_\_\_ Time: \_\_\_\_\_





[illegible]





**J**

### Relacya o wjeździe archeologicznym.

już teraz tak bez niczego... Zkąd ja we-  
zme?..

Kaprowski nachmurzył się i znowu za-  
pytał.

— Czy Mikołaj ci nie mówił na co, dla czego, ile potrzeba?

— Mówił, j. w. panie, wszystko mówił... Ale, panie najmłodsi, alitajcie się nadzuma i wróćcie co x tymi rewizorami... Tak jest, tak niegdy...

— Kaprewski szorstywniał, podniósł głowę i wydał usta.

— Moja kochana — rzekł zimno — powiedzcie ty mi: Czy ja jestem Panem Bo-

Na to dalsze pytanie, co było, sędzia,

biogazów oraz popatrzyć na niego ze szlach-  
wieniem i wdziękiem, który się powie-

— No answer? —

Pielisė vytinga, ois uolėda i miedus  
nė, dūmė, dūmė, dūmė.

- No.

100-443887-100

1990-1991

— 24 —

1. Pomniki klasyczne. Pośredni 4. referatów 12: Modestowa (prof. z Kijowa) •O

2. Pomniki prawne i społeczne. Po-  
siedzeń 7, referatów 21. Na sekcji pomników

— A no! Kiedy ja nie jestem ani Pa-  
nem Bogiem, ani cesarzem, to jakże chcę

szabym cokolwiek zrobić mógł bez pieniądzy. Pieniądze na tym świecie, to moja kochana wszystko, wszystko a wszystko. Bez pieniędzy całkiem sam niczego nie wart i interes jego nikogo nie wart...

Tu, po oratorsku wypręty ramię i poruszył głowę.

— Owego można dostać na świecie bez pieniędzy? Człowiek bez pieniędzy, może kochać, a jak sławany królek w płacie. Kto go podstępnie będzie, aby nie upadł? Nikt. Prawda?

W ciągu przemowy tej zwrócił do Krystyny, spierając się z nią, na kilka błędnych wniosków. Na stojącym w drzwiach Harewici. Chłop z niewidoczną, ciemną, w m-

12. moraliem / z rozprawia, do  
 tym wyrazom (warty, waleczni) do  
 we łazę tak uwinnie / z takim wyrostem  
 myi, jakby haide słowo / ego obciwa pety-

*[Illegible text]*

Jak wiemy, kwoty siemikwadrans na Ukrainie lewo-brzości parowozu były

W tym czasie, w latach 1860-1870, w Zakrzczynie, wsi, wójt. z Kłusów, powstały dawne foliunki na Malinowie nadpradolaskiej gminnowadownej (obecnymach posiadania ziemi. W miejscowościach takich przez referenta, (wójtów: perajaniowski, szolotomski, lubanski, krawczonowski), istniały w XVII i XVIII w. trzy formy gminnowadowne: 1) *zaborom forma* (*zabornictwo*), polegająca na zabierze ziemi, ile tylko mógł jej kto obrócić; 2) *terminowadowna*, polegająca na tem, że gmina wyznacza termin wrywania: np. chośin w ciągu dwóch dni; w tej drugiej formie istniało przejście do formy działości gruntu na chaty; przyzeczom działki były: równe floodowo, ale nie jakolodowo; i narazeci trzecia forma gminnowadowna: gdzie działki jakolodowo były równe.

3. Pomiędzy pierwotne, "Początek 3, referat 9. Hr. Uwawra: «O pewnym zmęgle w ubiorze kobiety rasykiej w epoce najdawniejszej». Antonowicz (prof. z Kijwa): «O jaskiniach nad Dnieprem». Brendel: «O wykopaliskach na wyspie Berezan» (wypsa «dwa godziny jazdy parowosm od Odessy, w kierunku Oczakowa»). Pani Melnik (pomocznica Antonowicza): «O śladach budowl kruszcowych na półwyspie gub. chersońskiej». Anyszyna: «O kamieniu wisznurku ryby, znalezionym we wschodniej Syberyi». Brawnera: «O korodujących w pow. elizabetgradzkim» (chorodujące-powstaniek w kraju nie ślepie»). Hr. Uwawra: «O podobieństwie między stworzonem do człowieka i korodującym». Ossowski (gubernator z Krakowa): «O proble klasycznej chronologicznej w wieku kamienym, oparte na wykopaliskach w okregu Krakowa i guberni kijowskiej».

Na równi z pomnikami bytu prawnego i społecznego, gdzie się kierunek do badań socjalnych ujawnił, postawić można żywy interes zjazd na posiedzeniach sekcji: „Pomników pierwotnych”. Na tej sekcji, prawie wszystkie referaty były bardzo zajmującymi.

styna? Ani rana nie podniosła oczu, ani raka  
plura złagodziła nie rozplota. Suchy  
kalikasty prosił jej twarzy, nabral wyryw  
głębokiego nawiązania. Może myślała, że  
gdzieby miała przed sobą, nie byłaby prze  
cała życie swego alankam kolkim w pio  
cie, którego miał nigdy podopieczni nie chcia  
najbardziej i myślała o tam, co w jej  
chwili podziwiała. Ja tylko, że gdy Ka  
prował przetrwać świat, podzielała swego  
swięty, jak zawsze, jak w tym, jak w tym

— Panie Józefie wielmożny! zlitujcie się nademną, zróbcie jut razem... tak... bez niczego...

— Jeśli planuję się masz, nie trzeba było pytać tu, aby się urodzić i zostać zadowolonym... Idź sobie! No, rusz!

It was a mistake of trust. Made by mistake, in great confusion, and in a very busy morning. Such a mistake, however, is not unusual.

1. The first step is to identify the problem. This involves understanding the current situation and what needs to be changed.





## Abstract

W tym celu wyznaczył komisję, która ma zbadać, czy w rzeczywistości nie ma w tym kraju żadnych interesów, które mogłyby być w jakiś sposób zagrożone. Komisja ta ma również zbadać, czy w rzeczywistości nie ma w tym kraju żadnych interesów, które mogłyby być w jakiś sposób zagrożone. Komisja ta ma również zbadać, czy w rzeczywistości nie ma w tym kraju żadnych interesów, które mogłyby być w jakiś sposób zagrożone.

**Process colony:**

Dnia 37. organa respondzi nie, jak domogał „Nowosti”, w tuliznym nadie wojnowa-ko-krigowy wiskli protos colny, za ktery k-gramy jako potadad obcorow wywolyd wyprawy granicane: podpalakow Jermakow, kaptan Ziklin, porucznik Zubkow i 14 ow-lichow stopal, okarkosze o praproskacanie przez granicy za kutany (wielki) spytasne kontrabandowe do gorzeli mydwickolej, dieruwalow, przez kupa Jochela Koonu, okarkoszone za swej strony o zorganizowanie towarzystwa kontrabandnistow. Stawidkowie wloclanie wy-asmal mczarsze, to trudnili sie kontrabanda, bo 1) wygodno za zarobek, gdyz za kazdy raz otrzy- maly po 30 kop., w ciaga sad nocy moge prze- niecal spytasne a pld raz; 2) nie widza w tym nic szkodnego, gdyz masz strac przaszasa kich masz rogalki i 3) gdyby ktery z nich nie chciel trudniti sie kontrabanda, zostaly abity przez wroch towarzystwo. Kontrabanda to istnie- wali w kaga 19 lat, przynajmsze dieruwalow maszno wprze. Dnia 30 sierpnia wprze wyprz, pata- kielcy ranci podpalakow Jermakow, i k- kielcy ranci podpalakow, byly w postawieniu k- kielcy ranci maszno wprze Ziklin, porucznik Zubkow. Ten ostatni okarkosze wyle kaga kaga. Milos stopal okarkosze do ro- karkosze jak wstancie. Kupa Koonu na wstancie i karkosze jak bismow praca.

## OSTATNIE WIADOMOŚCI

[illegible]

Wartość wydatków na badania naukowe i prace rozwojowe w przemyśle, handlu i usługach w 1997 r. wyniosła 12,5 mld zł, co stanowiło 0,5% PKB. W tym samym czasie wydatki na badania naukowe i prace rozwojowe w przemyśle, handlu i usługach w 1997 r. wyniosły 12,5 mld zł, co stanowiło 0,5% PKB.

Bruszel, 29 września. Sądowe sądownictwo  
tęż wyniki wyborów do rad gminnych. Jak  
takowe wypadły w duchu liberalizmu, speli  
głównie Malon nie należały do niepowodzeń  
bielstw. Należą do dość spowolnionego rozwoju  
nie parlamentu, i nowe wybory, pomimo  
lady należały system. Agitacja wyborcza  
na przykładzie obywateli rosyjskich.

*London, 20 września. «Times» pisał: «Mimo protestu mocarstw, zawieszenie amortyzacji długu egipskiego musi pozostać faktem dokonanym i cofnąć się nie da».*

Wiedeń, 29 września. W otwartym tu dzisiaj o godzinie 10 rana międzynarodowym kongresie rybołwów uczestniczą: z Galicji: profesor Nowicki, Gostkowski, Gaack i Wamerberger; z Warszawy: Kamiński, Franaszowski, jako przedstawiciele warszawskiej spółki rybackiej. Uroczystego otwarcia kongresu dokonał, w nieobecności arcyksięcia Rudolfa, minister rolnictwa hr. Falkenhayn.

Berlin, 29 września. Hrabia Münster opuszcza stanowisko ambasady londyńskiej i powraca do Berlina. Miejsce jego zajmie hr. Herbert Bismark. Można się spodziewać ściślejszego porozumienia pomiędzy Francją i Niemcami, wymierzonego przeciw Anglii.

Kraków, 30 września. Uwieszono tu dzisiaj osiem anarchistów, obwinionych o przygotowywanie zamach na komisarzów policyj i strażników więziennych. Szesciu z nich osadzono do sądu, pomiędzy nimi kobietę, która była w posiadaniu papierów kompromitujących. Anarchiści przebywający w więzieniu kolportowali podburzające odezw.

Berlin, 1 października. Niewłoczne zawarcie pokoju pomiędzy Francją i Chinami, uchodzi w tatarskich kołach politycznych za rzecz pewną.

**Paryż, 1 października.** Do gazety "Télégraph" donoszą, że wikary apostołski Tenouille w Jannanie został zabity i że chrześcijanie ponoszą okrutne prześladowania.

*Berlin, 2 października.* «Krenz-Ztg.» twierdzi, że kilku członków angielskiego stronnictwa zachowawczego zamierzają odbyć podróż do Petersburga, Paryża, Berlina i Wiednia, celem nawiązania stosunków z tamtejszymi zwolennikami stronnictwa zachowawczego w kwestyi o przeciwdziałaniu ideom anarchoizm.

Brusela, 2 października. Wygnań z Belgii dziennikarz Marqu, wyjechał z pomocy do Paryża, po bankiecie polegalnym, wyprawie przez jego zwolenników politycznych. Socjaliści w towarzyszyli orkiestry, dali się do biura redakcyjnego, wywołując marzając i w okazywali: «Nicoz jest racjonalista! Marqu, oraz kilka innych, od przemawiali do zgromadzenia, protestując przeciwko wygnaniu. Zanim Marqu przedstawił tłumowi, wzięcie do swego państwa, (długo! krótko! szlamy) tłum stał na płaszczyźnie, słuchając hotelu, do którego przelazł i sprowadził Marqu.

Fora, 2 października. «Agencja Havas» ogłosiła rozmówczą informację, że wiceadmirał John W. Cassin, dowódca amerykańskiej floty w Japonii, przybył do Tokio 1 października. W tym samym dniu przybył do Tokio także wiceadmirał John W. Cassin, dowódca amerykańskiej floty w Japonii. W tym samym dniu przybył do Tokio także wiceadmirał John W. Cassin, dowódca amerykańskiej floty w Japonii.

[illegible][illegible][illegible][illegible]

Selama 90 minggu, Njorjo Obumwaka dan  
anak-anak di Tollyan pernah bertemu dengan Kikuyu,  
salah seorang dari 8 pemimpin administrasi wa-  
kafuwa, dimana mereka pergi mendengar infy.  
struktur.

# **KINNIK : KOLONJE FLORIANOWICZ**

**Z KRAKOWA** donoszą: Bawiącego w mieście naszym prezesa Akademii Sztuk Pięknych, kanonika dr. Raczkiego, podejmowało wczoraj w sali hotelu Saskiego tutejsze grono uczniów Akademii umiejętności.

**ZŁOWIE.** Rada nadzorcza „Młodej Polski” ogłosiła sprawozdanie o skutkach polskiego wygnania. Wskazuje rachunki z lat 1883-1884. „Młoda Polska”, tak z wygnaniem, jak i w kraju, prowadziła we własnym mieniu wydawnictwa; przechowywała w kasie krajowej wszelkie funduszy i retrocznie podaje do wiadomości stan sprawozdanie z obrotu tym funduszem. Temuż wydawstwu zawiadczą nadzorca i nadzorca: cy na rok 1883, uścisnął w kwocie 1,500 zł na wydawnictwa „Młodej Polski”; i stały lokal, zapewniony także i nadal na posiadania rady w jednym z biur granich państwa. Również odmiennie krajowemu zawiadczą „Młodej Polski” kasę 3,000 zł., wstawiony w budżet krajowy na rok 1884, na potrzeby tej instytucji. Oprócz dobroczynnych ofiar 1,781 zł. i kasalnik wydawnictwa krajowego w kwocie 1,200 zł., inne dochody „Młodej” w r. 1883/4 składają się jeszcze z 6 proc. od szalonego kapitału, wynoszącego w obecnej chwili 30,000 zł. w liżach zastawnych Kijowskiego banku szlacheckiego, i częściowego z powołania zwrotu polowy wziętych pożyczek za drugie wydawnictwo „Młodej” — w miarę ich rozpadu. Zasiłek odmiennie w kwocie 2,000 zł. uścisnął „Młoda” na rok 1884, obrotowy stał w całości na wydawnictwo czasopisma „Niedziela”. Działalnosc wydawnictwa rady wykonawczej, przedstawia się w tym czasie w następującej liczbie: subskrybentów przez nich kasynek: Wydrukowano 11 numerów, a 3 w postawianym wydawnictwie kasynek, w ogólnej liczbie 77,000 egzemplarzy, co z wydawnictwem poprzednim 7 kasynek, w liżach 98,000 egzemplarzy dało cyfrę 105,000. Oczekiwany ogólny. Pośledni rad nadzorczy w ciągu ubiegłego okresu był 18, na których rozpatrzone i ocenione przeszło 50 rozpraw, z których wszelkie tylko pięta część, bo 11, na dawała się do druku; reszta została być z różnymi przyczynami zarzućona nadzorem. Zajęto się przygotowaniem do druku „Kalendarza Młodej” na r. 1885. Liczne promotorów „Niedzieli” w pierwszym razie otrzymało sześć egzemplarzy 1.189 i na tej wysokości straciły się i drugie półroczu. Kasynek wydawnictwa „Młodej” zapłaciło się na kraj raz 61,075 zł. na wydawnictwo to: od pp. delegatów 1,412 zł., nadzorczy z cyfrę 337 zł., 22 c., od szlacheckiego głównego 621 zł., 5 c., od krajowego 3,381 zł., 65 c. Liżach delegatów — „Młodej” wrocła obrotu do 173 zł. 10 c. 64 powiaty i kraj. W dziesiątku wiek tylko powiatem w Galicji istniał dotąd szlachy wydawnictwa.

**STANISŁAWÓW.** Piętnastkowe wiadomości  
Wiednia donoszą, że kary są, jak przygro-  
zowe noweli, między innymi odnośnie katolickim  
odtworzenie gr. katol. biskupstwa  
Stanisławowie.

[illegible]



**POUCZAJĄCY PRZEKAD** *Wieloletnia*  
słowiarka na cześć dr. Haeckla, opuszkę  
podaliśmy w prezencie. M-ras naszego pisma,  
spotkając została przez niektórych czytelników  
tętnie potępiona grubizną wyśmienitą i  
mniejszego kalibru. Co miświrowie rozstrze-  
nili tych panów trudno się domyślić, gdyż  
"krytyka" całkowicie ograniczyła się na  
prawyłkach i inkryminacjach osobistej  
natury. Nie myślimy rękę czytelników na-  
szych odorem tego osobliwego bukietu, po-  
prześcianimy tylko na tem, co bliżej dotyka  
rzeczy samej. Oto np. wyjętek ze wspaniałego  
artykułu "Petersb. Wiedn."

Rzeczywiście kryminal nie lada, na ucie-  
ście słowiańskiej w jednym z głównych miast  
słowiańskich, przyszan się do pokrowienstwa  
nawet duchowego, z innemi prastarmimi dzieł-  
nicami słowiańskimi! Jeżeli dziś jest grze-  
chem dla polaka, pamiętać o związkach na-  
wet duchowych z krakowskim powiatem...  
to skoro nas pamięć nie myli pewien naród  
słowiański kilka lat temu popoił nas  
grzechów śmiertelnych, nie tylko wyznając  
słowem, ale i czynem pokrowienstwo z wie-  
lu powiatami bałkańskimi. *Lecz tempora  
mutantur...* i jako ciekawą ilustrację tej  
maksymy podziwiamy ludzi, którzy inkrymi-  
nują innych dziając o to, że co wczoraj sami  
składali świąt. Nie zapominamy zresztą,  
że sz. dzielnik potębnurki pragnie uchodzić  
nie tylko za organ opinii publicznej,  
lecz odzwierciedlać niejako zdania sfer wpły-  
wowych, może więc te typy obywatelskie  
teraz objaw dbalosci o... dobry humor kate-  
chy Bismarka. Kto zgadnie siaki, ktoromi  
kroczą ku wielkim celom różni wieści i mali  
działacze na terenie politycznym? Bola-  
ż! więc wróscie słowa: za mieszczką w Ro-  
syi można czuć się słowianinem nie tylko  
rosyjskimi, ale i innymi galami, a więc i pol-  
skimi tudzież, że w Rosyi są obecnie ludzie,  
którzy nawet wspierając postępową ewolu-  
cyjną politykę galci słowiańskich?—Znając  
czą potędnaszmy być na dzisiaj, gdyż  
nasz gość słowiański twierdzi: nasz brzezi  
Adyatyki świadcstwo, że inni galci sło-  
wianin, wstępując w przęi rosyjskie, powin-  
ni się postawić nawet cienia swojej przeszłości  
narodowej... *Bez wątpienia*, ten drobny epiz-  
od wzajemności słowiańskiej jest charak-  
teryzmem słowna *temporis...*

Ny i groźby przeciwno polakom ze strony  
pewnej części prasy rzymskiej, sypały się  
zawsze bez miary, lecz w ciągu ostatnich  
lat para słoty tak dalała od siebie, pro-  
wid o gościnie dla nieznajomych, że  
wej rewolucji.

Współczesność, w której żyjemy, jest pełna trudności i problemów. Wiele z nich jest spowodowanych przez zmiany społeczne i ekonomiczne, które przynosi postęp. Jednakże, mimo trudności, musimy pamiętać o wartościach, które nas łączą. Wartość rodziny, wartości moralne i etyczne są fundamentem, na którym budujemy nasz kraj. Musimy dbać o te wartości, abyśmy mogli przetrwać i prosperować. W trudnych czasach musimy być solidarni i wspierać się nawzajem. Tylko w ten sposób możemy pokonać trudności i osiągnąć nasz cel. Pamiętajmy, że nasza przyszłość zależy od nas samych. Musimy być odpowiedzialni za swoje czyny i za dobro wspólne. Tylko w ten sposób możemy budować lepszą przyszłość dla nas wszystkich.

P. Aksakow, niezadowolony z domniema-  
nym nawet skutkow akarniowolnego sjadn-  
W szatniowym artykule 18 18 «Rusi», powie-  
czonym temm przedmiotowi, asuilo on dowiedz,  
z status quo polityczne, usankcjonowane  
przez porozumienie skierunkiewiekie, wypadnie  
wiecej na podytek Austrii niz Rosji. O po-  
dziale «sfery interesow» na potworysie bal-  
kaniskim miedzy tym dwoma mocarstwami,  
redakcja «Rusi» ani chce slyszec... Dla ho-  
noru imienia rosyjskiego, powiada, przagnie-  
mo mysled, ze tego niema». Rzecz tak nie  
narezekio zamyka:

Goręcej za to, czulej niż zjazd skierni-  
wicki, witą «Baś» przybycie dwóch... «mę-  
czenników»: Michała metropolity serbskiego  
i osławionego Jana Naumowicza z Ga-  
licyi.

[illegible]

«Uniwersytety niemieckie — powiada — radzą się samostannie za pośrednictwem swojego senatu, w skład którego wchodzi profesorowie swych uczelni, wybierający z pośród siebie rektora i dziekanów....»

Owóż, dodaje organ p. Saworina, w no-  
wej ustawie dla uniwersytetów rosyjskich  
szczęśliwie ten zupełnie inaczej są-  
kształtował, pomimo to jednak podobień-  
stwo istnieje, jest ono niezaprzeczane.  
Z pewnością! Oto jest np. wymoczek,  
tęż człowiek. Podobniestwo między dwi-  
ma temi istotami jest niezaprzeczane, a  
tylko różnica, że człowiek ma mózg organ  
nazywany, a wymoczek niema go wcale.  
Także same podobieństwo szaraczynki i  
człowieka jest niezaprzeczane, i  
człowiek może nawet w pojedynczej  
pracy, której «Nowoje Wremia» jest  
reprezentantem urodzonym.

„= Ich Cez. Moście Cezara  
Cesarzowa, 15 września, o godz.  
min. 5 wieczorem, raczyli wstąpić do Peter-  
hofu. Na stacy kolejowej N. Państwo byli  
spotkani przez W. Ks. Następcę Tronu Mi-  
kołaja Aleksandrowicza, W. Ks. Jerzego  
Aleksandrowicza i W. Ks. Ksenię Aleksan-  
drownę.

— Opera włoska rozpocznie przedstawienie w poniedziałek „Gloconda”. W tych dniach przybył do Petersburga autor opery p. Ponchielli, w celu wystawienia na scenie tejże drugiej opery swojej „Litani”, mającej nawiązać do „Aldony”. Libretto wzięte z mickiewiczańskiego „Konrada Wallroda”, z niektórymi odmianami i dodatkami, szczególnie w końcu poematu, gdzie Konrad po przyjęciu trusiny, przy pomocy brata Aldony bje krakakę, zdobywa Marynową. Jak i wtedy dopiero umiera; przyczem jakiej genjusz kasyjela go kwiatami i wiekami. Jak wiadomo, znany nasz kompozytor Zeleski utworzył operę wedle treści tego samego poematu i pod jego tytułem. Zaledułem osób, które miały możność obznajmiać się z partycyą, muzyką p. Zeleskiego, ma wielkie zalety harmoniczne; brak natomiast scenicznego i akcji dramatycznej w librecie, nadal pewna monotoność całości.

W dramacie Bolota „L'Artiste 47”, stawiamy w tym tygodniu repertuar teatru francuskiego, a szanym publiczności tutejszej jeszcze z czasów Frapcy, wystąpiła nowo zaangazowana do trupy teatru artystyka p. Patry, która z roli Korynny nie zrobiła, pamił owym całości gronaturalna, czego tembardziej załować należy, że partner jej p. Guifry w roli bohatera dramatu, Duganola, zachwywał publiczność jako żywo i prawdziwa. W teatrze alexandryjskim wystąpił w tym tygodniu po raz pierwszy po długim wstronie p. Savina, w roli salonowiczki „Świecie naderwita”, ciesząc się tymczasem grą publiczną, po raz pierwszy licząc na sukces.

— **Długość nazw:** Wł. Mierosławski  
obierał lewy strzał, który w Turcji  
i w Polsce był bardzo popularny.





[illegible]





[illegible]

Wielki waleczny wojownik, który walczył z wieloma potęgami, a zwyciężył. Wielki waleczny wojownik, który walczył z wieloma potęgami, a zwyciężył. Wielki waleczny wojownik, który walczył z wieloma potęgami, a zwyciężył.

Uposobienie rynków cukrowych, głównie ki-  
jowskiego, jako centralnego, zaleźnego było w  
ostatnich czasach od pogody; w zależności od  
temperatury atmosfery wznosiło się lub słabło, zmienia-  
jąc cenę mączki krowiej o 10 k. na pudło.  
Ponieważ kilka dni ostatnie odnotowało się  
bardzo pogodę, znizła doszła do 15 k., wogóle je-  
dnak sprzedający nie kwapią się za sprzedaż;  
czekając dokładnych wiadomości o urodzaju bu-  
raków. Przy takich warunkach, naturalnie, tran-  
zakcyi znacznych nie było; ceny w Kijowie sta-  
ły się 5 r. 05 do 5,10 za pud mączki, w Moskwie  
5,70, w Petersburgu 5,90. W Warszawie także  
uposobienie opasłe, gdyż w tym tygodniu roz-  
poczyna się kampania tegoroczna i nabycy za-  
jmują położenie wykreślające. Według oblicze-  
nia P. Lichta z Magdeburga, tegoroczna kampania  
wyraża się w cyfrach następujących: W Rosyi  
i Królestwie polakom 26.250.000 pudów, w ogó-  
nie na całym świecie 2.550.000 ton — 200.000 ton  
więcej jak w roku zeszłym. Ponieważ pozostałości  
kampanii przelozorocznej wyniosł 300.000 ton,  
więc w początkach salesy oczekiwaliśmy przesilenia  
w przemysle cukrowym; przy istnieniu jednak  
chłach protekcyjnych w Rosyi, położenie może  
przebrać postać odmienną.

Dotyczy podziwów na piśmie, polowe 1894  
nie ma, ma być wyodrębniona podtytuł do





HOWARD M. LARSEN, JR.

**Keywords:** *depression; mood disorder; anxiety disorders*

[illegible][illegible][illegible][illegible]

W tym celu należy przede wszystkim wyodrębnić niezaprzeczalne fakty, do których nie ma wątpliwości co do ich prawdziwości. W tym celu należy przede wszystkim wyodrębnić niezaprzeczalne fakty, do których nie ma wątpliwości co do ich prawdziwości.









[illegible]





[illegible]

REDAKTOR I WYDAWCA: Zdzisław Puz.